

Mieczysław Olszewski

Europejska integracja z chrześcijańskiego punktu widzenia

Collectanea Theologica 73/2, 183-185

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIECZYŚLAW OLSZEWSKI, BIAŁYSTOK

EUROPEJSKA INTEGRACJA Z CHRZEŚCIJAŃSKIEGO PUNKTU WIDZENIA

Pod takim hasłem odbyło się w Pécs (Pecz) na Węgrzech w dniach 19-22 listopada 2002 r. sympozjum, o niezmiernie dziś aktualnej problematyce, które zebrało trzydziestu przedstawicieli z jedenastu krajów Europy Środkowo-Wschodniej, z krajów kandydujących do Unii Europejskiej jak i tych stojących „w kolejce” do przyjęcia. Warto może wymienić te kraje, z których przybyli uczestnicy sympozjum: Austria, Belgia, Chorwacja, Czechy, Polska, RFN, Rumunia, Słowacja, Ukraina, no i oczywiście Węgry, jako gospodarz i organizator tego spotkania. Najliczniej reprezentowani byli oczywiście Węgrzy (9 osób), Polacy (6 osób) i Słowacy (5 osób).

Tematyka spotkania dotyczyła, jakże mogło być inaczej, problemów związanych z integracją europejską krajów Europy Środkowo-Wschodniej, które wkrótce mają się dołączyć do Unii Europejskiej. Tematyka ogarniała zarówno problemy prawne: *Kandydaci do Unii z prawnego punktu widzenia stosunków Państwo-Kościół* (dr Balázs Schanda, sekretarz ds. stosunków z Kościołem przy rządzie węgierskim), jak i religijne: *Religijne i kościelne aspekty rozszerzenia Unii Europejskiej* (prof. dr András Máté-Tóth, reprezentujący Instytut Religioznawczy Uniwersytetu w Szeged), jak też społeczne problemy wyrażone w referacie o. dr. Thomasa Eggenspergera OP z Instytutu M.-Dominique Chenu – ESPACES w Brukseli: *Dobro wspólne jako zasada dla przyszłej Europy?* jak też punkt widzenia kościelny przedstawiony przez nuncjusza apostolskiego w Budapeszcie, ks. bp. Karla-Josefa Raubera: *Europa – 40 lat po Soborze*. Inne referaty i przyczynki miały charakter bardziej lokalny, m.in. dotyczyły problemów integracji Węgier – dr Janos Wildmann, Czech – dr Petr Slouk, Ukrainy – lic. Taras Chagala i Słowacji – mgr Kamil Sládek z Centrum ds. Polityki Europejskiej w Bratysławie. Polskim akcentem było zdecydowane statement ks. dr. Wojciecha Kalinowskiego z Ełku, jednego z polskich uczestników sympozjum.

Jak można ocenić to międzynarodowe, ale trzeba przyznać nie mające wielkiego wpływu na bieg wydarzeń, spotkanie, dające w jakimś stopniu możliwość budowania atmosfery, wyjaśniania spraw i budzenia aktywniejszego włączenia się w dyskusję na temat przyszłości jednoczącej się Europy i być może jedynie bar-

dziej opiniotwórczego przedsięwzięcia? Oprócz doprecyzowań ukazanych przez prelegentów, jak np. Thomasa Eggenspergera, poruszającego tak ważną tematykę dobra wspólnego jako zasady działania i funkcjonowania przyszłej zjednoczonej Europy, który przy tym zwrócił uwagę nie tylko na dobro wspólne (*Gemeinwohl*) jako zasadę życia społecznego, ale przede wszystkim na potrzebę wprowadzania tejże zasady w życie, wyrażone pojęciem *Gemeinsinn*, wielu uczestników, zwłaszcza w dyskusjach, wyrażało swoje obawy np. co do utraty chrześcijańskiej tożsamości, wskazywało na brak konsekwencji w ustalaniu wspólnych dla całej społeczności europejskiej praw, np. gdzie mniejszości mogą zdominować większość i prawa będą bardziej faworyzowały mniejszości, a ograniczały prawa większości (po wejściu dziesięciu kandydatów Środkowo-Wschodniej Europy do Unii katolicy będą stanowili 70% całej ludności Unii). Podkreślano u wielu polityków i propagatorów Unii zawężone spojrzenie na jednoczącą się Europę, tak w historycznych ramach, jak i obecnym spojrzeniu. W historii trzeciego już tysiąclecia Europy mamy przykłady swobodnego przepływu zarówno dóbr kultury, a tu szczególnie w dziedzinie architektury i ogólnie rozumianej kultury, której korzenie i natchnienie stanowiło chrześcijaństwo; nawet służba wojskowa w innym kraju nie była wyjątkiem. W obecnym dążeniu do zjednoczenia zgłaszano sprzeciw wobec niewłaściwych wyrażań takich, jak np. „poszerzenie Europy”: kraje Europy Wschodniej i Środkowej należą do Europy. Postulowano podjęcie rzetelnej dyskusji nad wartościami: demokracji, praw człowieka, wolności, które często są rozumiane opacznie, a w związku z tym są w zasadzie szkodliwe dla człowieka i samych społeczeństw. Wartości, o których tu była mowa, mają swe niewzruszone podstawy w religii chrześcijańskiej. Któż bardziej troszczył się o człowieka, o jego prawa, aniżeli Jezus Chrystus; któż bardziej pragnął wolności człowiekowi, aniżeli Syn Boży, który przyniósł wyzwolenie ze wszelkich zniewalających człowieka skłonności i ustanowił jako podstawowe prawo życia – miłość? Budowanie wspólnego domu bez solidnego fundamentu, jaki daje chrześcijaństwo, może stać się budowaniem na próżno, chyba że komuś zależy na tym, aby wprowadzać chaos do społeczeństwa. Mówiono też nie tylko jak o wrażeniu, ale jak o fakcie, że priorytetem w obecnym kształcie Unii jest jedynie postawa konsumpcyjna, i najwyższą wartość ma stanowić rozwój gospodarczy. Nie można wszak pominąć wartości duchowych, ponadludzkich, tych płynących z religii. W czasie referatów, dyskusji i obrad wyrażano gorące pragnienie, by te rozważania mogły dotrzeć do dzisiejszych decydentów, do odpowiedzialnych w Kościele i w społeczeństwie.

W celu wyjaśnienia trzeba powiedzieć, że zorganizowaniem sympozjum zajęło się Forum Pastoralistów z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, zwane w skrócie: Post-Netzwerk, które obchodziło w Pécs swój mały jubileusz pięciolecia istnienia. Powstało ono z inicjatywy ks. prof. Paula M. Zulehnera i istnieje przy

„Pastorales Forum e. V.” Uniwersytetu Wiedeńskiego. Post-Netzwerk realizuje aktualnie dwuletni program dotyczący właśnie integracji europejskiej. W ramach programu poszczególni członkowie, w większości wykładowcy teologii pastoralnej lub dziedzin pokrewnych, podejmują tematykę na swoich zajęciach, zjazdach i niekiedy prowadzą bardzo zasadnicze badania problemów związanych ze zjednoczeniem Europy. Uczestnicy spotkania dyskutowali, czy nie należy już Post-Netzwerku zarejestrować jako formalnego stowarzyszenia, uzyskując podstawy prawne przysługujące tego rodzaju stowarzyszeniom.

Niezmiernie ważną jest atmosfera, w jakiej odbywa się spotkanie. I tym razem było podobnie. Dlatego, w celu uzupełnienia, warto dodać, że spotkanie odbyło się w starożytnym, pięknie położonym na południu Węgier, mieście Pécs, datującym swoje powstanie w czasach rzymskich, kiedy to w prowincji Pannonia Valeria Rzymianie założyli miasto Sopianae. Dzisiejsza nazwa Pécs jest wzięta od słowiańskiego liczebnika „pięć” i odnosi się do pięciu męczenników chrześcijańskich za czasów prześladowań Dioklecjana, którzy przybyli tu z terenów Italii jako fachowcy budowlani. Kiedy stwierdzono, że są chrześcijanami, ponieśli oni również śmierć męczeńską. Zmienne losy miasta i rozwój znaczone są dzisiaj zabytkami. Pécs, stolica prowincji Baranya, do niedawna ośrodek wydobywania węgla kamiennego przynoszącego duże dochody, dziś z racji braku zbytu tego surowca, ma ogromnie dużo bezrobotnych. Może winnice, położone na stokach jedynej wyższej, lecz pięknego wzgórza, dają w tym rejonie szansę zatrudnienia ludziom. Miasto może się poszczycić jednym z najstarszych na Węgrzech uniwersytetów, założonym w 1367 r., w którego podwojach odbywały się wszystkie spotkania sympozjum. Rektor uniwersytetu okazał się jednym ze sponsorów sympozjum, oprócz innych, dzięki którym mogło ono dojść do skutku.

Reasumując, można powiedzieć w krótkich słowach, że spotkanie to było ze wszech miar potrzebne i wносиło wiele do poznania problemów, z jakimi borykają się poszczególne kraje na drodze do zjednoczonej Europy, a to z kolei czyni dążenia zjednoczeniowe bardziej trzeźwymi i każe podejmować rzetelną dyskusję nad rodzajnymi się problemami Unii Europejskiej.

ks. Mieczysław Olszewski, Białystok